

METODYKA PRACY ZE SKAZANYMI

Bronisław Urban

Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtownej

Na gruncie kryminologii i teorii resocjalizacyjnej profilaktyka, w wymiarze indywidualnym i społecznym, od dłuższego już czasu jest traktowana jako racjonalna i perspektywicznie skuteczna forma ograniczania przestępczości i wszelkich innych rodzajów patologii społecznej. Mimo powszechności tego poglądu działania profilaktyczne są stosowane w ograniczonym zakresie i bez uwzględnienia większości reguł, jakie postuluje teoria skutecznego działania. Teoria ta zakłada, że koniecznym i wyjściowym warunkiem skutecznego działania zmierzającego do zmiany rzeczywistości społecznej (w tym przypadku ograniczania przestępczości) jest adekwatne rozpoznanie istoty, uwarunkowań, przejawów i praw rozwoju zjawisk oraz procesów psychospołecznych, na które kierujemy intencjonalne działania. Profilaktyka społeczna jest tą dziedziną, w której bardzo często podejmuje się kosztowne działania bez uwzględnienia tego warunku, co oznacza, że w opracowywaniu programów uwzględniamy wiedzę teoretyczną funkcjonującą w szerokim obiegu społecznym oraz wynikające z niej praktyczne rozwiązania, a nie prowadzimy pogłębionych studiów ujawniających aktualne osiągnięcia nauk społecznych w obszarach symptomatologii i etiologii zachowań dewiacyjnych. Trzeba jednak przypomnieć, że brak przestrzegania tego wymogu różnie rozkłada się w profilaktyce poszczególnych rodzajów patologii.

I tak, mniejsze uchybienia tej zasadzie występują w przypadku profilaktyki narkomanii, a największe w przypadku przestępczości, gdzie mamy do czynienia z utrwaloną tendencją kierowania się wiedzą potoczną (uwzględniającą najczęściej przyczyny) i stosowaniem standardowych środków punitywnych bez względu na rodzaj przestępczości.

Współczesne teorie osobowości aplikowane do interpretacji zachowań przestępczych inspirowały wiele badań porównawczych i longitudinalnych oraz eksperymenty kliniczne, które wyraźnie sugerują zróżnicowanie rodzajów przestępczości w zależności od typów i dodatkowych dymensji osobowości. I tak, już Hans Eysenck, w oparciu o wyniki badań uzyskane przy zastosowaniu specjalnie skonstruowanych kwestionariuszy osobowości, sformułował pogląd o zasadniczym zróżnicowaniu skłonności do przestępstw w zależności od przewagi ekstrawersji nad introwersją.

Pogląd ten w zmodyfikowanej wersji utrzymuje się do dziś i zainspirował wielu badaczy do bardziej wnikliwych poszukiwań empirycznych. Badania te ujawniły tendencje, według której ekstrawersja predysponuje głównie zachowania przestępcze, czyli gwałtowne, w odróżnieniu od introwersji, która jest bardziej powiązana z przestępczością przeciwko mieniu.

Warto zwrócić uwagę, że ten kierunek badań utrzymywał się przez ponad pół wieku i obecnie owocuje powszechnie akceptowanym poglądem w odniesieniu do związku między agresją (jako ważnym składnikiem osobowości ekstrawertywnej) a przestępczością gwałtowną.

O zasadności i pożytku myślenia utrzymanego w tym nurcie teoretycznych i empirycznych poszukiwań świadczą stanowiska współczesnych badaczy amerykańskich, którzy ustosunkowują się do kryzysu resocjalizacji, jaki wybuchł po opublikowaniu słynnego raportu „Walka o sprawiedliwość” (1970), a w szczególności wyników badań nad skutecznością ponad dwustu programów resocjalizacyjnych, jakie przeprowadził Robert Martinson i opublikował w roku 1974 (Stańdo-Kawecka, 2007, s. 73–75). W książce „What Works” R. Martinson wykazał, że większość programów resocjalizacyjnych jest nieskutecznych i raczej prowadzi do pogłębienia recydywy, a nie poprawy. Był to największy intelektualny cios, jaki otrzymał nurt resocjalizacyjny, i doprowadził do powrotu koncepcji neoklasycznych, a w praktyce do zaostrożenia prawa karnego, instytucji izolacyjno-punitive, a nawet pojawienia się koncepcji „masowego uwięzienia”.

Ostatecznie jednak nurt resocjalizacyjny nie tylko się utrzymał, ale wyraźnie okrzepł. Argumenty dla takiej oceny znajdujemy w najnowszym podręczniku kryminologii wydanym w USA (2008), którego autorką jest Jacqueline B. Helfgot. Autorka ta wykorzystała wyniki badań nad efektywnością programów resocjalizacyjnych i wskaźniki recydywy skazanych agresorów. Okazało się, że wysokie wskaźniki poprawy uzyskano dzięki ich dychotomicznemu zróżnicowaniu na agresorów typu „predatory” i afektywnych.

Agresorzy typu „predatory” stosują agresję instrumentalną, kierują się racjonalnymi motywami i trzeźwo oceniają sytuację, a agresorzy afektywni poprzez agresję rozładowują napięcia i wewnętrzne impulsy, nie dokonują kontrolowanej kalkulacji, lecz działają pochopnie i dokonują przestępstw

gwałtownych (bójki, zgwałcenia i różne formy przestępstw seksualnych). J. Helfgot jest przekonana, że wszelkie formy terapii czy resocjalizacji, zarówno w zakładach zamkniętych, jak i w ramach działań profilaktycznych i probacyjnych, oraz większość rodzajów pomocy socjalnej w społecznościach lokalnych muszą brać pod uwagę to dychotomiczne zróżnicowanie, diagnozowanie przestępców agresorów według tych bimodalnych kategorii i odpowiednio dobierać zróżnicowane zasady i metody oddziaływań. Poglądy te potwierdzają koncepcję zróżnicowanych oddziaływań, o której i w Polsce pisało kilku autorów (Pospiszyl, 1990; Pytka, 1993; Urban, 1995).

W tym miejscu przedstawienie stanowiska J. Helfgot nie oznacza wyczerpującego opisu tej koncepcji (w pełnej wersji koncepcja ta jest znacznie szersza i wieloaspektowa). Głównym motywem tego bardzo syntetycznego opisu jest ukazanie istotnej zależności między postępem w zakresie poznawczych osiągnięć wynikających z najnowszych badań a możliwościami rewolucyjnych innowacji w zakresie praktyki resocjalizacyjnej.

Ujmując prościej tę zależność, powiemy, że postęp w resocjalizacji nie jest możliwy bez wykorzystania najnowszych zweryfikowanych badań głównych zmiennych uczestniczących w procesie resocjalizacji. Stanowisko J. Helfgot wraz z uwzględnieniem jednej z zasadniczych tendencji, jaka mocno się zaznaczyła w przestępczości polskiej przełomu XX i XXI w., a mianowicie znaczącego wzrostu rozmiarów przestępczości gwałtownej i różnych zachowań nasyconych agresją, jest chyba wystarczającym argumentem na rzecz bliższego i pełniejszego przedstawienia najważniejszych poglądów na agresję i niektórych wyników aktualnych badań nad agresją.

W pierwszej kolejności należy przedstawić zjawisko agresji w świetle teorii kognitywnej, a więc dominującego paradygmatu we współczesnej psychologii, oryginalnie ujmującego genezę i funkcje agresji. Równocześnie ujęcie kognitywne pozwala na wyprowadzenie zasad i metod profilaktyki, terapii i resocjalizacji zapewniających znacznie większe rezultaty, niż to czyniła psychoanaliza czy behawioryzm.

Współcześni polscy psychologowie agresji wyprowadzają z psychologii kognitywnej teoretyczne podstawy i metodologiczne dyrektywy oraz terapeutyczno-resocjalizacyjne (a tym samym profilaktyczne) zasady i metody z kognitywnych teorii osobowości. Prekursorem jest tu Janusz Reykowski, który już w latach 60. i 70. ubiegłego wieku badał agresję z pozycji teorii kognitywnej (Reykowski, 1966, 1970, 1973, 1979). Uzupełnieniem tych założeń i interpretacji są wyniki badań empirycznych prowadzonych w USA w ostatnich latach (Kubacka-Jasiecka, 2006).

Regulacyjna struktura osobowości (Kubacka-Jasiecka, 2006) ujmuje osobowość jako system, którego podstawę egzystencji stanowi wymiana informacji z otoczeniem i ich przetwarzanie na informacje potrzebne do dzia-

łania w otoczeniu. Zakłócenia w wymianie informacji prowadzą do zaburzeń osobowości i działania.

Osobowość jest systemem, którego składowymi są mechanizmy popędowo-emocjonalne, działające samodzielnie tylko w wyjątkowych sytuacjach, a normalnie podporządkowane są autonomicznemu systemowi, na który składa się sieć wartości (jej funkcją jest porządkowywanie doświadczeń na subiektywnych skalach „dobre–złe”, „ważne–nieważne” ze względu na obiektywne walory wartości) (Kubacka-Jasiecka, 2006, s. 19–27) oraz sieć operacyjna, której funkcjonowanie pozwala na zrozumienie zależności, przemian i przewidywania, a także twórcze zrozumienie rzeczywistości. W obydwóch sieciach występuje dążenie do redukcji niepewności co do rzeczywistego znaczenia tego, co cenimy. Niepewność, fałszywość odnośnie rzeczywistości wzbudza lęk, a w konsekwencji motywację do odpowiedniego zachowania.

Centralnym składnikiem sieci poznawczych jest struktura Ja, której psychologowie kognitywni przypisują regulację wszystkich świadomych działań człowieka. W ocenie funkcjonowania człowieka ważne jest uwzględnienie funkcji takich składowych struktury osobowości, jak poczucie kontroli (wewnętrzne – zewnętrzne), samoocena (adekwatna – nieadekwatna), tożsamość (jej dojrzałość), a przede wszystkim struktura Ja, której funkcją jest podtrzymywanie tożsamości i integralności, podwyższania własnej wartości i umacniania kontroli.

Według D. Kubackiej-Jasieckiej, zasadnicza funkcja Ja sprowadza się do poszukiwania informacji podtrzymujących koncepcję Ja i świata zewnętrznego, a dalej mocy regulacyjnej. Napięcia w strukturze Ja stanowią motywację do działania i przywracania równowagi w jej obrębie.

Z kolei J. Reykowski wyróżnił siedem warunków generowania napięcia (przykładowo: informacje napływające są niezgodne z antypacjami i standardami podmiotu, pojawiają się przeszkody uniemożliwiające realizację podjętego programu czynności bądź frustracja).

Warto wskazać, że takie ujęcie źródeł motywacji jest zbieżne z teorią napięcia R. Agnew (Urban, 2000), która jest wykorzystywana do interpretacji zachowań dewiacyjnych (agresji, przestępczości, uzależnień). Psychologia poznawcza wniosła poszerzenie i uściślenie pojęcia agresji, a konkretnie tradycyjnej definicji, według której agresja to zachowanie przynoszące innemu organizmowi szkodę.

Współcześni teoretycy (Baron i Richardson) dodali do tej definicji motyw intencji (zamiaru) ze strony sprawcy i motyw uznania ze strony ofiary. Ostatecznie, według tych autorów, agresja to „każda forma zachowania, której celem jest wyrządzenie szkody lub spowodowanie obrażeń innej żywej istoty motywowanej do uniknięcia takiego potraktowania” (Kubacka-Jasiecka 2006, s. 28).

Współczesna psychologia poznawcza stanowi ogólne tło dla zrozumienia istoty agresji i zachowania agresywnego. Zrozumienie to jest możliwe przez uwzględnienie szczegółowych twierdzeń tego kierunku odnoszących się już do samej agresji.

Teoria poznawcza ujmuje agresję jako przejaw psychicznej aktywności ukierunkowanej na podtrzymywanie systemu Ja. Zagrożenie Ja jest równoznaczne z poczuciem utraty koherencji, tożsamości i pozytywnej samooceny. Jest ono generowane w sytuacji obiektywnego lub subiektywnego postrzegania niekorzystnego stanu, a więc napływania informacji sprzecznych z zakodowanymi, czyli ukształtowanymi w procesie socjalizacji skryptami poznawczymi.

Wprowadzając pojęcie skryptów poznawczych, kognitywna psychologia agresji sytuuje się w opozycji do wcześniejszych interpretacji genezy agresji, a więc psychoanalizy, która agresję traktuje jako przejaw popędu, i behawioryzmu, upatrującego zachowanie agresywne jako wynik uczenia się (bez akcentowania właściwości osobowościowych).

Stanowisko psychologii poznawczej jest zatem oryginalne (w sensie odkrywczym) i ma doniosłe konsekwencje praktyczne, gdyż implikuje możliwość intencjonalnego kształtowania właściwych skryptów w procesie wychowania i rekonstruowania skryptów zafałszowanych poprzez terapię.

Jednostki agresywne posiadają przewagę zafałszowanych skryptów, czyli normatywne przekonania sprowadzające się do traktowania agresji jako najskuteczniejszego, a nawet jedyne go środka możliwego do zastosowania w sytuacji zagrożenia.

Mechanizmy agresji oparte na skryptach poznawczych odwołują się do takich prawidłowości procesów uczenia się, jak warunkowanie sprawcze i modelowanie.

Koncepcja ta najprościej wyraża się w stanowisku Tedeschiego i Nelsona (1994), którzy wprowadzają pojęcie zachowania przymuszającego (*coercive behavior*). Zachowania przymuszające są głównymi przejawami potrzeb i dążeń Ja, czyli centralnego składnika osobowości, a ich rolą jest kontrola zachowania innych ludzi (które z reguły traktowane są jako wrogie) i w ten sposób potwierdzenie i ochrona własnej tożsamości.

Rozważane w tym opracowaniu zjawisko, a więc agresja, dyktuje podkreślenie również tego celu zachowania agresywnego, który sprowadza się do wymuszenia posłuszeństwa ofiary, wyrażającego się w osiągnięciu innych celów, a więc utrzymywania lub podwyższenia statusu w grupie, wymuszania pożądaných usług czy uzyskania określonych dóbr.

Najważniejszymi narzędziami przymusu są groźby, kary lub siła fizyczna. Generalnie, agresja jest tylko jedną z potencjalnych strategii zachowania, a jej zastosowanie zależy od uprzedniego doświadczenia, ocenianych ewentualnych zysków – kosztów zachowania wartości, celów i prawdopodobień-

stwa ich osiągnięcia. Zachowanie przymuszające jest rezultatem racjonalnego procesu decyzyjnego, wyboru strategii opartych na przymusie.

Intencją sprawcy agresji jest intencjonalne „wyrządzenie krzywdy obiekto-owi, przywrócenie lub zwiększenie własnych zasobów, obrona lub odzyskanie własnego nadrzędnego statusu, zastraszanie ofiary czy powstrzymanie je od zachowania niezgodnego z intencjami sprawcy” (Kubacka-Jasiecka, 2006, s. 32). Jednostki agresywne są przekonane o skuteczności działania poprzez przemoc, a rzeczywiste sukcesy osiągnięte poprzez agresję podnoszą ich samoocenę.

W kognitywnej teorii zaburzeń w zachowaniu samoocena traktowana jest jako istotny korelat agresji. Jest ważnym elementem zarówno diagnozy, jak i działań terapeutycznych kierowanych na jednostki agresywne. Powszechnie uważa się, że jednostki agresywne mają obniżone poczucie własnej wartości i negatywne uczucia wobec własnej osoby. W tym miejscu warto jednak wspomnieć, że współcześni badacze (Baumaister i Boden, cyt. za: Kubacka-Jasiecka, 2006, s. 33) na podstawie badań wyprowadzili wnioski wprost przeciwne i twierdzą, że bardziej skłonne do agresywnego zachowania są jednostki o wysokiej niż niskiej samoocenie – szczególne znaczenie w wywoływaniu agresji w sytuacji zagrożenia ma samoocena nieadekwatnie zawyżona i niestabilna.

Zrozumienie istoty agresji na gruncie psychologii poznawczej wymaga również rozważenia funkcji procesów atrybucyjnych. Uważa się, że u jednostek agresywnych przeważają zafałszowane atrybucje wiążące intencje zachowania agresywnego z wrogimi zamierzeniami innych jednostek, zagrażających agresorowi w określonych okolicznościach. W ramach zafałszowanej atrybucji rodzi się agresywne zachowanie jako działanie wrogie, wyprzedzające, które najczęściej jest nieadekwatne do obiektywnego znaczenia sytuacji i zamiarów przyszłej ofiary. Wyprzedzenie reakcji partnera jest podtrzymywaniem własnego Ja, utrzymywaniem się w korzystnej sytuacji, potwierdzeniem własnego bezpieczeństwa i mocy, a ostatecznie utwierdzeniem tożsamości.

Kognitywna koncepcja agresji duże znaczenie przypisuje również procesom kontroli i samokontroli. Deficyty w tym zakresie w konkretnych sytuacjach ułatwiają ekspresję agresji, a w dalekiej perspektywie (w wyniku kumulacji gratyfikacji z powtarzających się aktów agresji) są odpowiedzialne za agresję w formach przestępczych (przestępczość gwałtowna).

Według wspomnianych wyżej Baumaistera i Bodena u osób o podwyższonej agresywności występują uogólnione problemy samokontroli, co wyraża się w niezdolności do panowania nad impulsami oraz w nadmiernie silnych i sztywnych mechanizmach samokontroli. W tych przypadkach zachowanie agresywne jest rezultatem kumulowania się nierozładowanego na bieżąco pobudzenia.

W wyzwaniu agresji ważną rolę pełnią cechy procesów poznawczych, nadające określone znaczenie sytuacji agresyjnej. Do takich cech zalicza się aprobujące agresję postawy i przekonania dotyczące agresji „uprawnionej”, które są częścią skryptu wypracowanego w toku życiowego doświadczenia.

Przekonanie o agresji „uprawnionej” wiąże się ze skłonnością do dostrzegania wrogich intencji i zamiarów ze strony innych podmiotów. Stwierdzenie to jest ważne dla profilaktyki, jak i ogólnego wychowania. Wynika z niego, że o gotowości do agresji decydują nie tylko indywidualne cechy osobowościowe („przymuszające skrypty”), ale również stosunek społecznego otoczenia do agresji: jeśli znaczące dla jednostki osoby aprobują agresję w określonych sytuacjach, to ta okoliczność może się stać ważnym czynnikiem wyzwalającym lub wzmacniającym dążenia jednostki do rozwiązywania problemów poprzez akty agresji.

Zjawisko to stało się impulsem do prowadzenia badań nad aprobatą różnych form agresji przy pomocy specjalnych standardowych narzędzi (Frączek, 1983). Skłonności do agresji najczęściej rozwijają się w cyklicznym procesie, który polega na powtarzaniu się związku między percepcją wrogości innych a agresywnym zachowaniem. Racjonalna profilaktyka adekwatnie uwzględniająca intensywność interwencji do stopnia rozwoju agresji winna również brać pod uwagę ustalenia współczesnej nauki dotyczące procesu i cyklu rozwoju agresji w okresie dzieciństwa i adolescencji.

Na gruncie współczesnej psychologii rozwoju aplikującej założenia teorii poznawczych i interakcji ustalono nie tylko najbardziej spektakularne przejawy agresji w poszczególnych okresach życia, ale również dokonano periodyzacji rozwoju agresji i związanych z nią problemów zachowania. Ukształtowanie się agresywnego stylu zachowania jest wynikiem dialektycznego związku i procesu, w którym biorą udział czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, przy czym w naturalnym przebiegu zaznacza się przewaga tych drugich. Prześledzenie tego procesu jest bardzo trudne i prowadzi do różnych wersji modelowych. Przykładem może tu być koncepcja Thomasa G. Moellera, który opierając się na badaniach Pattersona, etiologię i rozwój zachowań agresywnych przedstawił w sześciu stadiach, od niemowlęstwa do siedemnastego roku życia, a więc do otwartej przestępczości w okresie adolescencji.

Opracowanie niniejsze narzuca ograniczenia pełnej prezentacji tej koncepcji, dlatego zwrócę uwagę tylko na stadia, w których agresja objawia się najwyraźniej, w postaci przełomowych etapów. I tak, etap pierwszy to bezpośredni wpływ wszelkich niekorzystnych czynników prenatalnych i porodu. W okresie niemowlęstwa (stadium 2) istotną rolę odgrywa przemożny wpływ temperamentu wyraźnie zaznaczający się w eksternalizacyjnym wzorze za-

chowania, który w połączeniu z wadliwą opieką matki predysponuje dziecko do intensywnego rozwoju agresji.

Stadium trzecie zaznacza się rozwojem pierwszych zachowań antyspołecznych, ale w tym okresie (2–5 rok życia) rodzina ma wszelkie możliwości ich powstrzymania, gdyż może wykorzystać pierwsze przejawy poczucia winy dziecka (skuteczne kary i nagrody). Oddziaływania rodziny zbiegają się z oddziaływaniami szerszego środowiska i łącznie mogą wpływać na rozwój empatii, ograniczanie natychmiastowych gratyfikacji i prawidłowe ukierunkowanie rozwoju społecznego, względnie na pojawienie się negatywizmu i postaw antyspołecznych. Szczególnie niebezpieczeństwo rozwoju zachowań antyspołecznych pojawia się w stadium czwartym (5–8 lat). Oprócz wcześniejszych czynników pojawia się oddziaływanie mediów. Wysoki poziom agresywności jest wtedy predykatorem zachowań przestępczych. Odrzucenie ze strony grupy rówieśniczej może być impulsem do pojawienia się szerszego repertuaru agresji i jej akceleratorem. Ale w tym okresie, obok procesów poznawczych (spostrzegawczość, pamięć, myślenie), rozwijają się zmienne osobowościowe, takie jak empatia i altruizm, co stymuluje zachowania kooperacyjne i pomocowe. Okres ten jest ważny dla rozwoju samokontroli, co, jak wynika z kognitywnej teorii, ma zasadnicze znaczenie dla ekspresji agresji i jej dominacji nad innymi jednostkami.

Stadium piąte to utrwalanie i rozszerzanie się antyspołecznych zachowań. W wieku 8–13 lat dziecko zdobywa znaczącą niezależność i rozszerza kontakty z rówieśnikami, jest narażone na wzory przestępcze, zdobywa nowe skrypty przymusowego zachowania agresywnego. Niebezpieczny kierunek rozwoju agresji i przestępczości może być skutecznie powstrzymany przez szkołę mającą etos autorytetu oraz pierwotną i wtórną prewencję działającą w różnych instytucjach.

Otwarta przestępczość w adolescencji (13–17 lat) w dużym stopniu jest stymulowana przez trudności szkolne (stadium 6). Agresja jest tylko jednym ze składników antyspołecznych zachowań (obok rozwiązłości seksualnej, uzależnień), może przybierać formę przemocy, a nawet morderstwa.

Jest kilka powodów pojawienia się hiperagresji w tym okresie:

- młodzi ludzie są już po wieloletnim treningu agresywnych zachowań i nabywają automatyczne antyspołeczne zachowania; zachowania te są przeuczone i opierają się na przekonaniu, że reszta świata przejawia podziw za akty agresji,
- przekonania te prowadzą do lekceważenia niebezpieczeństwa tkwiącego w agresji i przemocy,
- młodzież dystansuje się do wartości i stylu życia dorosłych,
- uczestnictwo w antyspołecznych grupach prowadzi do solidarności i potwierdzania skuteczności agresji oraz powszechnej dostępności zachowań agresywnych. Popularność można uzyskać poprzez okazanie goto-

wości do agresji („serca do walki”), a nie tylko poprzez nadzwyczajne cechy i wysiłki,

- fantazje związane z przemocą wiążą się z fantazjami seksualnymi i przeżyciami hedonistycznymi; przeżycia te wzmacniane są przez gry komputerowe i środki wizualne.

Adolescencja jest tym okresem, w którym zachowania agresywne mogą pojawiać się nawet u tych jednostek, które wcześniej nie przejawiały takich zachowań. Motywacje do agresji pojawiają się wtedy w kontekście okoliczności i motywacji seksualnych. Podobne możliwości ujawniają się również w przypadku narkotyków. Duży wpływ mają tutaj grupy rówieśnicze, które są punktem odniesienia, a oceny rówieśników są wtedy pierwszoplanowe.

Rozpatrując ewolucję zachowań agresywnych, jaka przebiega wzdłuż życia młodzieży, dostrzega się jej finalny etap, który występuje wśród przeważającej części młodzieży. Finalny etap to zasadnicza zmiana dynamiki agresji, wyrażająca się w znaczącym spadku tendencji, motywacji i częstotliwości zachowań agresywnych. Znaczący wpływ na ten spadek mają czynniki kulturowe i społeczne. We współczesnych społeczeństwach wiek 17–18 lat to okres intensywnej nauki, wyboru zawodu i podejmowania decyzji o dalszym życiu, co wiąże się z koniecznością respektowania społecznych norm i konformistycznych postaw życiowych. Ważnym czynnikiem jest tu obiektywna tendencja kierowania się normami wynikającymi z ról kulturowych przypisanych do płci i stosunku do płci przeciwnej. W tym okresie młodzież łączy się w pary, przeżywa przyjaźnie prowadzące do przyszłych trwałych związków, które zasadniczo wykluczają bezsensowną agresję, ryzyko i jaskrawo non-konformistyczny tryb życia. Pod wpływem tych czynników zachowania agresywne, zwłaszcza te powiązane z przestępczością, stają się mniej ponętne. Młodzież, wchodząc w społecznie aprobowane role dorosłych, porzuca agresję lub zasadniczo zmienia jej rodzaj, intensywność i znaczenie.

Ta obiektywna tendencja w naturalnej ewolucji zachowań agresywnych winna być wykorzystana przez rodziców, wychowawców, instytucje społeczne (zwłaszcza formalnej kontroli społecznej) do podejmowania działań profilaktycznych i terapeutycznych pogłębiających spadek agresywności. Progresywny rozwój zachowań agresywnych można traktować jako tendencję, która występuje wyraźnie u tych jednostek, które odpowiednie kwantum agresywności osiągnęły już we wczesnych okresach rozwojowych. W tych przypadkach agresja odznacza się dużą stabilnością, a więc utrzymuje się przez całe życie na niezmiennym, stabilnym poziomie. Jej podwyższenie pod względem intensywności, częstotliwości i zakresu obszarów, w jakich się ona objawia zależy od warunków środowiskowych (kulturowych, szkolnych, rówieśniczych wpływu mediów itp.).

Wszystkie te czynniki można traktować jako dodatkowo zaznaczające się w adolescencji i tracące znaczenie po uzyskaniu przez jednostkę pełnej doj-

rzałości. Jednostki, których agresywność jest uwarunkowana wewnątrznie, nie podlega zanikowi i, jak twierdzą współcześni psychologowie, odznacza się największą stabilnością spośród wszystkich zmiennych psychologicznych.

W psychologii rozwojowej znane są wyjaśnienia rozwoju agresji w kierunku chronicznej przestępczości, które opierają się na ocenie symptomatologii zaburzeń w zachowaniu w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Należy tutaj koncepcja „czterech hipotez” Loebera.

Hipoteza spistości mówi o większym prawdopodobieństwie chronicznej przestępczości, jeśli we wczesnych okresach występuje jednolitość i spistość rodzajów zachowania. Druga hipoteza dotyczy wielorakiego układu warunków – jeśli agresja występuje zarówno w rodzinie, szkole i szerszym środowisku, to istnieje większe prawdopodobieństwo chronicznego zachowania agresywnego w późniejszych stadiach rozwojowych i życiu dorosłym.

Według hipotezy różnorodności – dobrym predykatorem jest współwystępowanie różnych rodzajów zaburzeń, np. agresji, kłamstwa i kradzieży. Prognostyczność trwałych zachowań agresywnych zawierają też te zachowania, które pojawiają się wcześniej – hipoteza tzw. „wczesnego wybuchu”.

Uwzględnienie heterogeniczności agresji jako warunek skutecznej profilaktyki

Agresja, chociaż od dawna była przedmiotem rozważań filozofów i badaczy empiryków, to dopiero niedawno zwrócono uwagę na jej różnorodność form i złożoność rozwoju. Historyczne analizy ujawniają, że badania najczęściej koncentrowały się na otwartej, fizycznej agresji, a więc na tych rodzajach, które są bardziej charakterystyczne dla chłopców niż dziewcząt i które w rozwoju psychofizycznym występują jako pierwsze.

Badania nad agresją pośrednią zapoczątkował Feshbach, który zainteresował się psychologicznymi formami agresji, takimi jak: społeczne wykluczenie, izolacja, plotkowanie, wybuchy wściekłości i publiczne poniżanie, które są bardziej charakterystyczne dla dziewcząt. Warto podkreślić, że te formy niekoniecznie są mniej szkodliwe, gdyż w następstwie mogą wyzwalać ostre formy agresji fizycznej, a bezpośrednio znacząco poniżają jednostkę pod względem prestiżu, reputacji i społecznego statusu.

Wyróżnienie takich rodzajów, jak agresja społeczna, pośrednia i relacyjna jest rezultatem interakcyjnego spojrzenia na interpersonalną naturę i źródła agresji. Mimo wspólnych źródeł, każda z tych form ma swoistą trajektorię i społeczny kontekst rozwoju. Z punktu widzenia profilaktyki warto podkreślić, że agresja fizyczna jest powszechna w wieku przedszkolnym, w średnim wieku dzieci uczą się ją regulować, a na początku adolescencji agresja

fizyczna i przejawy walki są już czymś rzadkim, nawet wśród chronicznych agresorów, chociaż są jednostki, które zwiększają swoje zachowania przemocowe (Vallancourt, Hymel, 2004).

Współcześni badacze i terapeuci podkreślają, że dla opanowania agresji ważne jest nie tylko to, jak dziecko uczy się fizycznej agresji, lecz to, jak uczy się, aby nie być agresorem, oraz wyjaśniają, dlaczego niektóre dzieci nie potrafią nauczyć się kontroli agresji. Taki postulat bezpośrednio wynika z kognitywnej teorii agresji. Współczesne badania, chociaż w dalszym ciągu koncentrują się głównie na fizycznej agresji chłopców, to wyraźnie przesuwają swoje zainteresowania na agresję werbalną, która, jak już zaznaczono, jest domeną dziewcząt. Niewątpliwie to przesunięcie wynika ze wzrostu rozmiarów przestępczości kobiet, ale również z popularności ruchu feministycznego. Agresja pośrednia i społeczna (zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt) rozwija się od wczesnego do średniego dzieciństwa i preadolescencji (jest wtedy zjawiskiem normalnym), osiąga szczyt w adolescencji i zmniejsza się po tym okresie. Według Owensa (Vallancourt i Hymel, 2004) w przypadku dziewcząt jej wzrost sięga jeszcze poza ten okres. Wzrost agresji werbalnej współwystępuje ze wzrostem zręczności (kompetencji) werbalnych i poznawczych, które są potrzebne do społecznej manipulacji, a taki cel ma agresja werbalna. Współkorelatem tego wzrostu jest również inteligencja społeczna.

Przytoczone fakty świadczą więc o heterogenicznym charakterze i rozwoju agresji, wskazują, że agresja ma różne oblicza w różnym czasie. Ogólnie, kierunek rozwoju przebiega od agresji fizycznej do werbalnej, przy czym ten drugi rodzaj jest bardziej typowy dla dziewcząt (pod względem trwałości i częstotliwości). Chociaż uogólnienia te nie znajdują absolutnego, bezwarunkowego poparcia we wszystkich badaniach longitudinalnych, to bez wątpienia powinny stanowić ważną przesłankę dla zróżnicowania zasad i metod profilaktyki. Pierwotnym i wyjściowym kryterium tego zróżnicowania winna być płeć i wiek.

Zachowanie agresywne jako reakcja na zagrożenie społecznego odrzucenia

Współczesna psychologia agresji zasadniczo opiera się na kognitywnej teorii osobowości, ale w coraz większym stopniu wykorzystuje drugą dominującą w naukach społecznych teorię, która jest inspirowana założeniami symbolicznego interakcjonizmu. Jest to teoria interakcji społecznych.

Synteza tych dwóch teorii staje się dla współczesnych badaczy podstawą do empirycznego wykazania powiązań zachodzących między społecznym odrzuceniem a zachowaniem agresywnym. Analizując te powiązania, trzeba

na wstępie zaznaczyć, że istotne znaczenie w poczuciu zagrożenia ma niska odporność, słaba samokontrola, nadmierne dążenie do podtrzymania wysokiej samooceny, uznania i aprobaty społecznej oraz zafałszowane atrybucje, a więc te elementy, które stanowią zasadniczy trzon kognitywnej teorii osobowości.

Pomijając pełną charakterystykę zjawiska odrzucenia, należy wskazać, że skutkiem odrzucenia może być postrzeganie wiktylizacji łącznie z dręczeniem i terroryzowaniem, co prowadzi do głębokich zaburzeń sfery emocjonalnej i rozwoju adaptacyjnych strategii i dysfunkcji osobowości. Antycypując wiktylizację ze strony grupy lub odrzucenie ze strony znaczącego partnera (np. w relacjach miłosnych), jednostka podejmuje działania wyprzedzające, najczęściej agresywne. Według Coie (1998), powiązania między odrzuceniem a innymi rodzajami dewiacji rozwijają się w formie spirali i wzajemnie wzmacniających się stanów patologicznych.

Spośród wszystkich możliwych powiązań między odrzuceniem a innymi negatywnymi zachowaniami, jak już zaznaczono, szczególnie doniosłe są powiązania z agresją. Powiązania te są na tyle specyficzne, że do ich wyjaśnienia wykorzystywane są ogólne teorie psychologiczne, a szczególnie przydatną okazuje się kognitywna teoria osobowości. Założenia tej teorii wyjaśniają genezę i aktywizowanie się wrogich atrybucji w sytuacji rzeczywistego zagrożenia, ale również działania bodźców wieloznacznych, które u jednostek agresywnych z reguły interpretowane są jako zagrażające. W takich sytuacjach uruchamiane są przymusowe zachowania agresywne, czyli „wrogie skrypty poznawcze”, które ukształtowały się w wyniku kumulacji informacji odbieranych we wcześniejszych sytuacjach nasyconych agresją. Uruchomienie wrogich atrybucji i agresywnych zachowań przymusowych ma na celu wyprzedzenie wrogiego zachowania ze strony partnera. Mechanizm ten może się zaktywizować w sytuacji sygnalizującej odrzucenie ze strony grupy lub osób znaczących i ma zapobiec nieodłącznym skutkom, jakie niesie odrzucenie.

Wyjaśnienie działania tego mechanizmu znajdujemy w pracy amerykańskich psychologów (Downey i in., 2004). Autorki te koncentrują się na roli wrażliwości na zagrożenie odrzuceniem w wyzwaniu agresji pośredniej i fizycznej ze strony osób znaczących. Wypracowany w toku badań laboratoryjnych model ukazujący relacje między poczuciem zagrożenia a agresją odnosi się w pierwszym rzędzie do dziewcząt, ale równocześnie autorki twierdzą, że model ten posiada tę samą moc interpretacyjną w przypadku chłopców. W modelu tym oprócz podwyższonej wrażliwości na zagrożenie bierze się pod uwagę proces samorealizacji, który pełni kluczową rolę w przerwaniu bezpośrednich następstw nieprzystosowanego zachowania (agresji, zażycia narkotyków, przestępstwa) po zaktywizowaniu się wrażliwości na odrzucenie.

Jednostki, które przejawiają kombinację wysokiej wrażliwości na odrzucenie i obniżone zdolności samokontroli, są szczególnie skłonne do reagowania agresją w stosunku do osób znaczących (które grożą jednostce zerwaniem więzi i odrzuceniem), jak również do innych osób, na których jednostce zależy. Oznacza to, że gdy u takich jednostek pojawia się poczucie zagrożenia (realne lub wyimaginowane), to automatycznie wyzwała się u nich wroga reakcja odwetowa, która ma na celu nie dopuszczenie do odrzucenia. Reakcja odwetowa w postaci agresji jest najczęstszym sposobem zachowania się, ale w sytuacji zagrożenia jednostka może zachować się w inny sposób – w przypadku dziewcząt może to być uległość seksualna w stosunku do osób, na których jednostce zależy, lub udzielenie im pomocy w działalności przestępczej.

Model wrażliwości na zagrożenie odrzuceniem wykorzystuje twierdzenia odnoszące się do systemu kognitywno-emocjonalnego, uruchomionego w sytuacji zagrożenia, oraz teorii więzi. Według tych twierdzeń, gdy jednostka odbiera kolejne sygnały odrzucenia, to aktywizuje się u niej motywacyjny system obronny. W takim momencie jednostki z wysokim poziomem wrażliwości na odrzucenie dwuznaczne lub tylko niezamierzone niekorzystne informacje interpretują jako wystarczające dowody na realne odrzucenie. Pojawiają się wtedy wrogie myśli i zachowania nieadekwatne, zawierające wrogość i agresję, w nadziei uniknięcia odrzucenia. Następstwem tego jest faktyczne odrzucenie, niezależnie od tego, czy było ono zamiarem partnera, po czym następują różnorodne, obserwowalne, bezpośrednie i odroczone konsekwencje odrzucenia.

W przedstawionym modelu kluczowym elementem jest defensywne oczekiwanie odrzucenia, które kształtuje się w toku powtarzających się sytuacji odrzucenia w rodzinie, a następnie w grupie rówieśniczej. Teza ta znajduje uzasadnienie w badaniach rodziców i rówieśników dzieci zdiagnozowanych jako jednostki o podwyższonej wrażliwości na odrzucenie, jak również w wielu wersjach badań laboratoryjnych aranżujących sytuację odrzucenia. Badania te ujawniły wyższe poczucie zagrożenia odrzucenia wśród dziewcząt niż chłopców, zwłaszcza w układach ściśle przyjacielskich i miłosnych. Wynikające z domniemanego zagrożenia destruktywne reakcje w postaci wrogości i agresji, chociaż często są pozbawione realnych podstaw, prowadzą do „samospełniającego się proroctwa” i burzą nawet zaawansowane układy partnerstwa i przyjaźni. W sekwencji zdarzeń, jakie przewiduje model poczucia zagrożenia, pierwotnym stadium jest percepcja sytuacji i nadanie jej znaczenia zagrażającego (czyli element poznawczy), a wtórnym uczucie wrogości przekształcające się w agresję (element behawioralny).

Destruktywna reakcja wyrasta z poczucia dyskomfortu i separacji, i może być dla jednostek z wysoką wrażliwością na odrzucenie próbą przywrócenia minimalnego poczucia kontroli sytuacji, w której czują się bezradne. Najczę-

ściej takie próby podejmują jednostki, które można określić jako gorliwe i przewrażliwione, skłonne do ryzykownych zachowań w imię zachowania cenionych związków z partnerami. Konsekwencją takich „zabezpieczających” uczuć i zachowań mogą być nie tylko czyny naruszające normy społeczne, ale również wplątanie się w proces wiktyimizacyjny czy popadanie w uzależnienie narkotyczne. Znając zależność pomiędzy odrzuceniem a tymi wszystkimi rodzajami niedostosowanych zachowań, zwłaszcza agresją, można przyjąć, że te zachowania, które w rozpatrywanym modelu są traktowane jako skutki przewidywanego zagrożenia, mogą stać się przyczynami odrzucenia.

Ten zamknięty cykl odrzucenia i agresji możliwy jest do zidentyfikowania wśród osób, które w młodości przeżywały skrajne i wielokrotne sytuacje odrzucenia w długich interwałach czasowych. Dowodem na to są badania empiryczne przeprowadzone wśród osób pozbawionych wolności (Badell, 1999). Badacze agresywnego przebiegu zależności między odrzuceniem (lub jego zafałszowaną percepcją) a agresją i innymi destruktywnymi zachowaniami wykazali również, że jedynym czynnikiem zdolnym do przerwania tego destruktywnego cyklu jest efektywny system samoregulacji, który może być aktywowany w sytuacji stresu. System ten jest zdolny do zahamowania niepożądanych, impulsywnych zachowań i może ułatwić uruchomienie efektywnych strategii rozwiązywania problemu. Jednostki o słabej kontroli przejawiają braki w koncentracji uwagi, są niestabilne emocjonalnie, mają skłonności do zaburzania relacji interpersonalnych, brak zdolności samoidentyfikacji i poczucia sensu własnej osoby, poczucia pustki, przejawiają impulsywność i ekstremalną niestabilność afektywną. Wszelkie działania pomocowe skierowane na takie jednostki muszą zatem brać pod uwagę wszystkie te czynniki.

Ogólna strategia terapeutyczna winna koncentrować się na wzmacnianiu dowolnej uwagi i kontroli, czyli tych bazowych procesów, które osłabiają „gorące” decyzje i działania, a wzmacniają działania „zimne” oparte na rozpoznaniu własnych procesów poznawczych i emocjonalnych, opóźniające decyzje i działania impulsywne, a aktywizujące działania oparte na świadomej kalkulacji.

Ewentualne działania terapeutyczne wynikają ze zrozumienia istoty i funkcji systemu kontroli, a więc takich bazowych elementów osobowości, jak uwaga, nadpobudliwość, agresywność i kontrola. Współczesne metody terapii wykorzystują w tym celu metody behawioralno-kognitywne, które zostały pozytywnie zweryfikowane w ramach programów „terapii zastępowania agresji” stosowanych już na różnych kategoriach młodzieży, najczęściej w warunkach wolnościowych. Jeżeli jednak chcemy respektować powiązania agresji z odrzuceniem, to w terapii behawioralno-kognitywnej w większym stopniu winny być uwzględnione więzi społeczne między jednostką agre-

sywną–odrzuconą i jej bezpośrednimi partnerami, którzy winni właściwie zrozumieć specyficzne właściwości jednostki poddanej terapii oraz bardziej racjonalnie i powściągliwie reagować na jej wyprzedzające wrogie zachowania.

Aprobata zachowań agresywnych i popularność w grupie rówieśniczej

Tradycyjnie psychologowie społeczni i socjologowie koncentrowali się na wpływie grupy dewiacyjnej (podkultury młodzieżowej) na proces społeczno-moralnego rozwoju jednostki.

W przeważającej mierze badania wskazywały na demoralizujący wpływ grupy dewiacyjnej (przestępczej) na jednostkę. Badania te wsparte obserwacjami w naturalnych środowiskach wskazywały równocześnie na niemal bezwarunkowo negatywny wpływ grupy dewiacyjnej na jednostkę, a grupę traktowano jako najważniejszy i pierwotny czynnik rozwoju dewiacyjnej kariery jednostki, bez względu na jej wiek.

Począwszy od E. Shuterlanda, który uważał, że warunkiem wejścia jednostki do grupy (stania się jej członkiem) jest jej uprzednia dewiacyjność (ukształtowana w rodzinie), badacze starali się wyjaśnić wiele złożonych relacji, jakie zachodzą w dewiacyjnej grupie. Najnowsze badania koncentrują się na procesach, w których dokonuje się wpływ rówieśników, a więc trening dewiacyjności. W tym celu wykorzystuje się zasady psychologii uczenia się, a więc grupowego wzmocnienia, karania za zachowania zgodne z ogólnospołecznymi normami.

Motywacja do uczestnictwa w agresywnych zachowaniach wzmocniana jest przez wartości i znaczenia dostarczane do takich zachowań przez agresywnych przestępców. Psychologia poznawcza i interakcyjna wniosła nowe spojrzenie na agresję przejawianą w układach grupowych, odkryła nowe prawidłowości, które nie pozostają bez znaczenia dla efektywnej profilaktyki. I tak, zauważono, że związki z dewiacyjnymi rówieśnikami są powiązane ze wzrostem agresywnego zachowania, a kluczową rolę odgrywają tutaj społeczno-poznawcze procesy, podobne do moralnego osłabienia (stępienia zinternalizowanych norm i wartości). Oznacza to, że w relacjach jednostka – agresywna grupa następuje neutralizacja mechanizmów samoregulacyjnych poprzez narzucane przez grupę usprawiedliwienia, redukcję winy i przedstawianie negatywnych zachowań jako nieszkodliwych.

Najbardziej spektakularne są badania ukazujące pozytywny stosunek młodzieży do agresji, jej aprobatę przez jednostki nieagresywne. Najczęściej aprobata dotyczy tych form i okoliczności, które przez jednostkę postrzegane są jako usprawiedliwiona samoobrona, wyprzedzanie szkodliwego czynu

domniemanego agresora i rozpoznanie u agresora wrogich zamiarów. Ale najważniejszym motywem do agresji w grupie jest dążenie do samorealizacji poprzez czyn agresywny i dążenie do podwyższenia statusu społecznego.

Z punktu widzenia profilaktyki najważniejsze są oparte na zweryfikowanych badaniach ustalenia odnoszące się do popularności jednostek agresywnych w normalnej grupie młodzieżowej. Tradycyjnie przyjmowano, że jednostki agresywne spotykają się z bezwarunkową dezaprobatą i odrzuceniem ze strony rówieśników. Ostatnie badania prowadzone przez takich badaczy, jak Hymel, Bowker i Woody (1993), a zwłaszcza Karen Bierman (2004), wskazują, że ta dezaprobata nie jest bezwarunkowa, a co więcej, agresorzy często spotykają się z aprobatą rówieśników i są często dla nich wzorem do naśladowania. K. Bierman odkryła, że w relacjach rówieśniczych stosowane są określone kryteria oceny poszczególnych członków, które odzwierciedlają ich społeczne kompetencje, a więc cechy, umiejętności, postawy i zachowania wzmacniające spójność, tożsamość i interes grupy, oraz które stanowią dla jednostki przedmiot dążeń. W grupie rówieśniczej funkcjonują różni agresorzy przejawiający szeroki repertuar zachowań nie tylko agresywnych, ale również innych, skorelowanych z agresją. Jak się okazuje, wśród jednostek agresywnych można wyróżnić dwie grupy przejawiających określony wzór zachowań agresywnych, w który wplecione są specyficzne intencje, postawy, sposób i cel stosowania zachowania agresywnego.

Biorąc pod uwagę te kryteria, wśród agresorów wtopionych w relacje rówieśnicze można wyróżnić agresorów „efektywnych” i „nieefektywnych”. „Efektywni” przejawiają agresję dopuszczalną i tolerowaną, a grupa niejako „domaga się” od nich agresji. Chodzi tu o takie jednostki, których agresja traktowana jest jako odpłata na prowokację, obrona godności i honoru. Jednostki te na ogół potrafią kontrolować swoje zachowanie agresywne, stosują agresję, aby osiągnąć wspólne cele i kontrolować zachowania innych. Zyskują przez to dominację, narzucają swój styl bycia i stają się w grupie popularni, łącznie z uzyskaniem statusu gwiazdy socjometrycznej (B. Urban, 2000, s. 131–141). Typowym przykładem „efektywnego agresora” jest chłopiec zachowujący się agresywnie, ale równocześnie uzyskujący dobre wyniki w nauce lub wybitny sportowiec. Tak więc o popularności względnie odrzuceniu decydują nie tylko cechy negatywne i zachowania destruktywne, ale również dodatkowe właściwości psychofizyczne, które składają się na całkowity repertuar kompetencji społecznych.

„Agresorzy nieefektywni” nie tylko nie posiadają tych kompetencji, ale również ich trzonowa, zasadnicza cecha, czyli agresywność, jest jakościowo inna. Jednostki te przejawiają agresję reaktywną, niekontrolowane zachowania destruktywne i reakcje werbalne. Ich agresja jest nasycona wrogością, bezradnością, nie można jej nazwać instrumentalną, ukierunkowaną na osiągnięcie grupowych celów, a podporządkowanie innych jednostek lub ich

skrzywdzenie postrzegane jest jako zachowanie egoistyczne i jakościowo prymitywne, nieskorelowane z innymi umiejętnościami. Rozróżnienie jednostek agresywnych na „efektywnych” i „nieefektywnych” ma nie tylko znaczenie poznawcze, ale może być wykorzystane w terapii i profilaktyce agresji.

Rozwijane obecnie strategie profilaktyczne opierają się na współczesnych teoriach agresji, czyli teorii kognitywnej i dopełniającej ją teorii interakcji. Zasadniczym celem tych strategii jest zmiana wrogich schematów agresji i relacji społecznych poprzez zmianę myślenia, emocji, nastawień społecznych. Oczywiście, strategie te stosowane są głównie w młodzieżowych grupach wolnościowych, ale mogą być wykorzystane w stosunku do młodocianych w warunkach zakładu zamkniętego.

Dla przykładu, warto zaprezentować koncepcję K. Bierman, w której cele terapeutyczno-profilaktyczne osiąga się poprzez kształtowanie tzw. kompetencji społecznych. Strategia ta obejmuje siedem sfer oddziaływań:

1. Społeczna partycypacja. Wymaga ona uczestnictwa w grupowych aktywnościach, respektowania norm grupy, przeżywania pozytywnych emocji i wynikających z nich konsekwencji. Jednostka musi mieć sposobność przeżywania wspólnoty, bycia jej członkiem, współtworzyć więź grupową i identyfikować się z grupą.

2. Zrozumienie emocji. W pierwszej kolejności chodzi tu o wyrabianie umiejętności rozpoznawania i nazywania uczuć własnych i innych. Jest to klucz do umiejętności tworzenia podstaw do samokontroli i sukcesu w społecznych interakcjach.

Szczególnie ważne jest tu rozpoznanie różnic między wewnętrznymi uczuciami a wolicjonalnymi aktami zachowań, które oddziałują na innych. Celem tego obszaru oddziaływań ma być uświadomienie jednostce, że „wszystkie uczucia są dobre, a zachowania mogą być dobre lub nie dobre”. Jednostka musi zrozumieć, że czasem nie można kontrolować swoich uczuć, ale można kontrolować własne zachowania.

Umiejętność ta zakłada:

- rozpoznawanie różnic między uczuciami a zachowaniem,
- nazywanie własnych uczuć i odpowiedniego ich wyrażania na zewnątrz,
- zrozumienie uczuć innych,
- odpowiednie komunikowanie własnych uczuć,
- ekspresję zainteresowania innymi i empatię.

W kształceniu tych umiejętności wykorzystuje się różne programy i metody: prezentację fotografii jednostek przeżywających różne emocje – nazywanie ich, szukanie przyczyn określonych emocji, sytuacji, które mogą je wyzwać. Uczestnicy zajęć mogą graficznie wyrażać swoje uczucia, opowiadać o nich, są pytane, czy chcą je zmienić. Służy to hamowaniu i przemieszczaniu uczuć. Najlepszą formą w osiąganiu tych celów są sesje socjoterapeutyczne.

3. Zachowania prospołeczne. Obejmują one przyjaźń, opiekę, pomoc, współdziałanie, miły sposób bycia. Prospołeczność to zdolność efektywnego funkcjonowania jako członka grupy, pełnienia negocjacyjnych ról, udzielania wsparcia. Ćwiczenia obejmują prezentację aktywności podkreślających ważność traktowania innych w miły sposób, pomaganie, umiejętność radośnego spędzania czasu.

Prezentuje się też zachowania negatywne, takie jak odmowa pomocy, ignorowanie tych, którzy nie chcą uczestniczyć we wspólnych aktywnościach – terapeuta winien mieć świadomość ryzyka zawartego w eksponowanym materiale i dążyć do uprzedzenia negatywnych skutków.

4. Samokontrola. Jest ona konieczna do utrzymania zorganizowanego i ukierunkowanego zachowania. Potrzebne jest do tego opanowanie zdolności zahamowania zachowania jako reaktywnej odpowiedzi w sytuacji podwyższonego wzburzenia emocjonalnego. Samokontrola daje możliwość uczestniczenia w rozumnym rozwiązywaniu problemów i wybierania zachowania, które nie prowokuje partnera. W tym celu stosuje się pomysłowe zabawy i gry, które rozładują gniew, modelują różne zdarzenia oraz pozwalają na odgrywanie ról i dyskusję. Uczenie skutecznego opanowania wzburzenia winno bazować na codziennych doświadczeniach i sprowadzać się do analizy zewnętrznych warunków generujących uczucia. Stosuje się metodę odgrywania ról – pewne jednostki prowokują, inne zachowują „zimną” postawę. Aby ograniczyć ryzyko i niezamierzone skutki, odgrywanie ról można zastępować prezentacją filmów.

5. Umiejętności komunikacyjne. Obejmują one zdolność wyrażania własnych myśli i uczuć (samorefleksja, odkrywanie siebie), umiejętność wysłuchania poglądów innych i respektowania ich perspektyw, zadawanie pytań i wyławianie istotnych informacji, udział i podtrzymywanie konwersacji, rozwijanie sugestii lub inicjatyw dotyczących wspólnych aktywności.

Programy treningu komunikacji koncentrują się na trzech głównych umiejętnościach: samorefleksji, zadawaniu pytań i kierowaniu rozmową. Stosuje się w tym celu różne formy aktywności, np. naśladowanie wywiadu w TV.

6. Umiejętności *fair-play*. Chodzi tu o respektowanie w różnych aktywnościach ogólnych norm, wzajemności i zasad „czystej gry”. Cele te osiąga się w zabawach i grach zbliżonych do gier sportowych, w których uczy się powstrzymywania od drażnienia i samochwalstwa po osiągnięciu zwycięstwa. Wymaga to uczenia umiejętności negocjacji i kompromisu w sytuacji gry, wyboru gry i sposobu jej prowadzenia. Trenerzy mogą używać plakatów demonstrujących zasady gry, organizować dyskusje o naruszaniu norm i sposobach rozwiązywania konfliktów.

Uczestnicy uczeni są wyrażania uczuć w sytuacjach zwycięstwa i porażki, przedstawiania pomysłów, powstrzymywaniem się z ich wyrażaniem. Umiejętności te są podstawowe do rozwiązywania problemów. Wraz z postęпами

wycofuje się kontrolę zewnętrzną, co oznacza, że uczestnicy zinternalizowali zasady i normy społeczne.

7. Rozwiązywanie problemów (społecznych). Umiejętność ta dotyczy przede wszystkim sytuacji konfliktów, które są nieuniknione w życiu społecznym i opiera się na wcześniejszych umiejętnościach (zrozumienie emocji, samokontrola, *fair-play*). Obejmuje nie tylko poznawczą zdolność generowania alternatyw, ale również umiejętność ich zastosowania w określonej kolejności w sytuacji konfliktu.

Wymaga to identyfikacji problemu i wyrażania w słowach towarzyszących mu uczuć, wyrażania własnego punktu widzenia i słuchania innych, generowania wielu alternatywnych rozwiązań, przewidywania osobistych i interpersonalnych skutków różnych rozwiązań, planowania i wykonania odpowiednich reakcji, oceny wpływu własnych działań. Teoretycznie, umiejętności rozwiązywania problemów dostarczają krytycznych podstaw do podtrzymywania pozytywnych interpersonalnych relacji.

Podobnie jak w przypadku innych umiejętności, wykorzystuje się tutaj odgrywanie ról, różnorodne materiały wizualne i uwzględnia się naturalne konteksty sytuacyjne. Eksperymentalnie wypracowana strategia K. Bierman opiera się na teoretycznych założeniach inspirowanych kognitywną psychologią i teorią interakcji. Zawiera wszystkie elementy uniwersalnego systemu terapeutycznego. W praktycznej realizacji tej strategii rozpoczyna się od obserwacji jednostki w naturalnym społecznym otoczeniu i diagnozą wykorzystującą dane obserwacyjne osób dla jednostki znaczących przy pomocy przemyślanych technik socjometrycznych (określających społeczny status i popularność w grupie rówieśniczej) pozwalających na określenie dwóch głównych zaburzeń jakimi są agresywne zachowanie i odrzucenie.

Jądem strategii kognitywnej są społeczne kompetencje, ukształtowane pod wpływem wewnętrznych cech osobowościowych (konstruktów teoretycznych w postaci skryptów) i doświadczeń wyniesionych z uczestnictwa w społecznych układach. Konstrukty teoretyczne zawierają zatem najbardziej uniwersalny charakter i składnik poznawczy (struktura Ja, tożsamość, wartości, samoocena, system kontrolny) i behawioralny (zachowania zawierające respektowanie, ewentualnie odrzucenie społecznych norm). Uniwersalność oznacza tutaj adekwatne dla wszystkich jednostek działania treningowe i kompetencje bez względu na wyznaczniki kulturowe, ale są one zróżnicowane ze względu na wiek i płeć.

Równocześnie, kompetencje społeczne mają zakorzenienie w typie kultury, w układach etnicznych i w wąskich rówieśniczych, które ostatecznie wyznaczają standardowość i aprobowany wzór zachowania nasycony konkretnymi normami społecznymi. Z tego względu, wypracowanie metodycznych i terapeutycznych programów wymaga eksperymentalnej weryfikacji strategii kognitywno-behawioralnej w określonych warunkach kulturowych, przy

uwzględnieniu wieku i płci. Modelowa strategia zakłada możliwość łącznego (równoczesnego) eliminowania agresji i odrzucenia, co również wzmacnia jej uniwersalność i ekonomię procesu terapeutycznego. Zasada osadzenia terapii w naturalnych warunkach życia jednostki (w rzeczywistych układach rówieśniczych) dyktuje konieczność przeniesienia zasadniczych działań terapeutycznych ze sztucznych warunków laboratoryjnych do klasy szkolnej, grupy rówieśniczej i środowiska lokalnego.

W ten sposób, w oparciu o przesłanki naukowe, można tworzyć istotny element ogólnospołecznego systemu zapobiegania przestępczości, który opiera się na oddolnej inicjatywie społecznej i pozbawiony jest zabarwień izolacyjnych i stygmatyzacyjnych. Idea takiego rozwiązania jest zbieżna z najnowszym trendem w prawie karnym, czyli koncepcją sprawiedliwości naprawczej oraz konsekwentnie opracowanym przez A. Bałandynowicza (1996) systemem probacji. O zbieżności tej decydują główne zasady i metody propagowane w tych koncepcjach (profilaktyka – terapia kognitywno-behawioralna, mediacja – sprawiedliwość naprawcza i probacja).

Realizacja systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego według założeń psychologii kognitywnej i teorii interakcyjnej wymaga nie tylko upowszechniania tych założeń teoretycznych, ale również zmian prawnych, przekształceń prawno-organizacyjnych i wykształcenia odpowiednich specjalistów (terapeutów). W warunkach polskich dysponujemy nadmiarem różnych specjalistów z zakresu resocjalizacji, posiadających podstawy do pracy w różnych dziedzinach. W przypadku postulowanego systemu ich wykształcenie musiałoby być uzupełnione technikami terapii kognitywno-behawioralnej. Paradoksalnie, największe bariery tkwią w obowiązującym systemie prawnym (zamykającym perspektywy resocjalizacji w tradycyjnym i nieefektywnym systemie instytucjonalno-izolacyjnym).

Zjawisko agresji jest niezwykle złożone zarówno w genezie, jak i symptomologii. Niezliczona liczba publikacji z tego zakresu poddawana jest zróżnicowanym i często sprzecznym interpretacjom. Sprzeczności te uwidaczniają się ze szczególną ostrością, gdy autorzy koncentrują się na koncepcjach ograniczania przestępczości, której zasadnicze kwantum stanowi agresja.

Przedstawione wyżej rozważania wykorzystają jedynie te wyniki badań i ich interpretacje, które wskazują na optymistyczne stanowiska ograniczania przestępczości gwałtowej przy odpowiednim rozumieniu agresji. W tym celu przytoczono na wstępie wyniki badań i stanowisko J. Helfgot, które udowadnia, że skuteczność resocjalizacji więziennej jest wysoka, jeśli w warunkach więzienia i postępowania ze skazanymi uwzględnia się podział agresji na agresję typu *predatory* (łupieżczą) i instrumentalną. Jest to przykład praktycznego wykorzystania współczesnej wiedzy o agresji w celu zwiększenia efektywności resocjalizacji zakładowej.

Ale możliwości te nie ograniczają się tylko do wiedzy o agresji. Istnieją one w całym obszarze wiedzy psychologicznej o osobowościowych korelatach zachowania ludzkiego, a więc kontroli, samooceny, sfery poznawczej i motywacyjnej. Te dymensje (korelaty) osobowościowe winny być przedmiotem diagnozy psychologicznej osób naruszających prawo, a następnie zróżnicowanego podejścia w resocjalizacji w zależności od opracowanych w toku diagnozy profili osobowości. W tym kontekście pojawia się pytanie o etap i miejsce w całym systemie penitencjarno-resocjalizacyjnym, w którym taka rozszerzona diagnoza oraz konsekwentnie do niej opracowane profile osobowości i programy resocjalizacji mogłyby być skierowane na homogeniczne grupy skazanych.

Wydaje się, że mógłby to być czas poświęcony na czynności śledcze dokonywane w aresztach śledczych. Wymagałoby to zasadniczych zmian prawnych i procedury, jakiej poddawane są osoby od momentu aresztowania do osadzenia w zakładzie karnym, w którym stosowane byłyby specjalistyczne, sprofilowane oddziaływania na homogeniczne grupy skazanych.

W obecnych warunkach taka wizja zmian w więziennictwie wydaje się nierealna i zbyt rewolucyjna. Ale trzeba też pamiętać, że w polskim więziennictwie, na przestrzeni dziesiątków lat, nie stosuje się innowacji zasadniczych, a tylko drobne zmiany utrwalające system, który już na przełomie XIX i XX wieku poddany był druzgocącej krytyce (Śliwowski, 1984).

Bibliografia

1. Badel P., *Fostering resilience in women in prison*, Columbia University, New York 1999.
2. Bierman K., *Peer rejection. Developmental progresses and intervention strategy*, The Guilford Press, New York 2004.
3. Coie J. D., Dodge K. A., *Aggression and antisocial behavior*, (w:) Damon W. (serial ed.) and Eisenberg N. (volume ed.), *Handbook of Child Psychology*, vol. 3, Willey, New York 1998.
4. Downey G., Irwin L., Ramsey M., Anduk O., *Rejection sensivity and girls aggression*, (w:) Moretti M. M., Odgers C. L., Jackson M. A., *Girls and Aggression. Contributing Factors and Intervention Principles*, Wydawnictwo Kluwer Academic/Plenum Publishers, New York 2004.
5. Helfgott J. B., *Criminal Behavior. Theories, Typologies and Criminal Justice*, SAGE Publications, Los Angeles 2008.
6. Hymel S., Bowker A. Woody E., *Aggressive versus withdrawn unpopular children: variations in peer selfperception in multiple domains*, *Child Development* 1993, no. 64.

7. Kubacka-Jasiecka D., *Agresja i autodestrukcja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
8. Loeber P. S., *The stability of antisocial and delinquent child behavior. A Review*, Child Development 1982, no. 53.
9. Moeller T. G., *Youth Aggression Violence. A Psychological Approach*, Associates Publishers, London Lawrence Erlbaum 2001.
10. Pospiszyl K., *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*, PWN, Warszawa 1999.
11. Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 1993.
12. Reykowski J., *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, PWN, Warszawa 1966.
13. Reykowski J., *Obraz własnej osoby jako mechanizm regulujący postępowanie*, Kwartalnik Pedagogiczny 1970, nr 3.
14. Reykowski J., *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1979.
15. Śliwowski J., *Tendencje abolicystyczne i skrajnie krytyczne w penitencjaryście*, (w:) B. Hołyst, *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984.
16. Stańko-Kawecka B., *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Wydawnictwo „Oficyna”, Warszawa 2007.
17. Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.
18. Vallancourt T., Hymel S., *The social context of children's aggression*, (w:) Moretti M. M., Odgers C. L., Jackson M. A., *Girls and Aggression. Contributing Factors and Intervention Principles*, Wydawnictwo Kluwer Academic/Plenum Publishers, New York 2004.